

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dn. 17. Czerwca. — Dzienniki francuskie podają wykaz dochodów, płynących z podatków, dziesięcin i innych składek, które trzy wielkie prowincje afrykańskie opłacają. Prowincya Algier opłaca 618,766 fr., prowincya Oran 710,167 fr., a prowincya Konstantyna 1,908,769 fr., azatem ona z wszystkich trzech najwięcej. Prowincya algierska opłaca tylko trzecią część tego, co daje Konstantyna, a nawet mniej aniżeli prowincya orańska, chociaż ta najbardziej przez wojnę cierpi.

Na posiedzeniu izby deputowanych dn. 16. b. m. zapytał się p. St. Mare Girardin ministra spraw zagranicznych, jak się rzecz ma z protokółem, który dnia 15. Kwietnia trzy mocarstwa opiekuńcze w Krakowie podpisały. Powiada, że ile on o protokole tym słyszał, obala on całą dotychczasową wolność Krakowa, ponieważ znosi tak polityczny rząd rzeczypospolitej, jako też religijny przez złożenie biskupa, a uniwersytet, szczątek dawniej wolności polskiej, rozwiązuje; oddając całą władzę w ręce generała austriackiego. P. Guizot odpowiedział, że ani o protokole ani o zmianach tych nie wie. Dodał, że kiedy ostatnie wypadki w Krakowie zaszły, zastrzegł rząd francuski, podobnie jak w r. 1836. wśród podobnych okoliczności, zachowanie stosunków politycznych, jakie kongres wiedeński zagwarantował. Odpowiedziano na to, że środki których się chwyceno, są li militarnego rodzaju.

Dziennik Sporów czyni uwagi nad obecnym stanem gabinetu angielskiego w następujący sposób: »Skutek, jaki będzie miało głosowanie izby niższej w sprawie irlandzkiej, jest niewątpliwy. Ministerstwo Sir R. Peela będzie w mniejszości. Będzie miało przeciw sobie całą partya Irlandczyków, całą partya Whigów, Radykalistów i nieprzychylnych gabinetowi Torysów. Zatrzyma tylko może 112 lub 120 głosów, które mu w sprawie zbożowej były pomocne. Dla tego też zwycięstwo oppozycyi koalicyjnej wątpliwem być nie może.

Część partyi Liberalistów, która sobie życzy, aby wniosek do prawa względem nowych cel zbożowych do końca doprowadzić, udała się wpra-

wdzie do Sir R. Peela, wzywając go, aby przymusowego bilu dla Irlandyi zaniechał; ale rzeczą jest oczywistą, że Peel do wniosku tego się nie przychylił. Nie mówiąc już o interesach, sprzeciwia się temu sama godność ministerstwa, na którego czele stoi Sir R. Peel.

Wielu, nawet w Anglii, jest tego zdania, że chociażby Peel w bilu irlandzkim klęskę odniósł, pozostanie wszelako przy sterze, aby wielką ekonomiczną rewolucyą, z którą imię swoje związał, do skutku doprowadzić. Zdaniem naszym, jest to mylne przypuszczenie. Sir R. Peel wybrał to pole do swojej klęski, albo je przynajmniej przyjął. Upadnie on dobrowolnie. Mógłby się teraz utrzymać tylko z pomocą Whigów, zatem z pomocą naturalnych swych przeciwników. Atoli w ostatnich latach ministerstwa whigowskiego tyle razy temuż zarzucał, że się tylko za pomocą swych przeciwników i przez ich tolerancyą trzyma, iż teraz bez niekonsekwencyi i zrzeczenia się wszelkiej godności politycznej w podobnem położeniu zostałby nie mógł. Sądzymy przeto, że nie minie przyszły tydzień, a w Anglii nowe ujrzymy ministeryum. W przyszły poniedziałek lub piątek przyjdzie zapewne do głosowania; Sir R. Peel poda się wtedy bez wątpienia do dymisji, a gabinet whigowski wstąpi na miejsce Torysów.

Paryż, dn. 18. Czerwca. — Nuncyusz papieski, Monsignore Fornari, wręczył królowi na audyencyi prywatnej pismo, w którym Conclave zebranych kardynałów J. Kr. Mości o śmierci Papieża Grzegorza XVI donosi.

Pan Toqueville wniósł na posiedzeniu izby deputowanych zażalenie względem sposobu, w jaki sobie rząd z wychodźcami włoskimi postępuje. P. Duchatel, minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że ich całkiem tak uważa i tak sobie z nimi postępuje, jak z wszystkimi w ogóle. Na zapytanie, jak się rzecz ma z wydaniem pana Renzi, który powróciwszy do Florencyi rządowi papieskiemu wydanym został, odpowiedział p. Guizot, że pan Renzi miał zapowiedziane, że gdyby do Florencyi powrócił, narazi się na niebezpieczeństwo wydania. Zaręczył zresztą p. Guizot, że poseł francuski żadnego w tem nie miał udziału.

— Z Barcelony donoszą pod dniem 12. bież. m., że pewna liczba wychodźców hiszpańskich wieczorem dnia 8. t. z Francyi do prowincyi Girony wpadła, usiłując Katalonią zbuntować. Ale władze barcelońskie

Wybór Papieża.

(Dokończenie)

Każdy kardynał dopełnia tę formalność. Głosujący bierze następnie kartkę swoją między dwa pierwsze palce, podnosi ją w górę tak aby wszyscy widzieli i podstępnie ku ołtarzowi klęka i wymawia przysięgę wypisaną dużemi literami na stole przed ołtarzem. Przysięga owa brzmi jak następuje: *Testor Dominum qui me iudicaturus est, me eligere quem, secundum Deum, iudico eligi debere et quod idem in accessu praestabo.* (Wzywam na świadka Boga, który mnie sądzić będzie, że wybieram tego, którego wedle Boga uznaję, że wybrać należy, i że tak samo w przyjęciu postąpię).

Na ołtarzu stoi wielki kielich srebrny, wewnątrz wyślacany, przykryty szeroką patyną, na której wyryty jest wizerunek Świętego Ducha. Głosujący składa kartkę swoją na patynę i spuszcza w kielich po tém wraca na swoje miejsce.

Kardynałowie głosują porządkiem starszeństwa i hierarchii: najprzód biskupi, potem księża i diakoni. Jeżeli który z obecnych w sali kardynałów nie może wstać z miejsca i pójść do ołtarza, jeden z skrutatorów odnosi jego kartkę do kielicha.

Kardynałom w celach pozostałym, infirmierowie niosą skarbonkę, od której klucz zostawiają na ołtarzu i wazę, w której tyle się znajduje kartek ilu jest chorych. Jeżeli chory pisać nie może, wyręcza go trzecia osoba, przysięgą do zachowania tajemnicy zobowiązana. Skrzynka przyniesiona napowrót do kaplicy, otwieraną bywa przez jednego z skrutatorów, który sprawdza czy zgadza się liczba chorych głosujących z liczbą kartek, a następnie kartki wkłada do kielicha.

Skoro wszystkie kartki złożono, pierwszy skrutator miesza je, ostatni liczy, wyjmując pojedynczo z jednego kielicha i przekładając do drugiego. Jeżeli ich więcej było jak obecnych kardynałów, wszystko palą i robią na nowo. Jeżeli równo, trzej skrutatorowie obróceni plecami do ołtarza tak postępują: Pierwszy bierze kartkę, otwiera w środku i odczytuje tylko imię wybranego, milczy i podaje kartkę drugiemu skrutatorowi, który toż samo robi; dopiero trzeci skrutator głośno imię wymawia. Wtedy wszyscy kardynałowie, mając przed sobą drukowaną listę imion, znaczą wymówione nazwisko. Tak postępują z każdą kartką. Na końcu, trzeci skrutator bierze wszystkie kartki po jednej, przeszywa je igłą na wyrazie *eligo*, na sznurek jedwabny nawleka, związuje oba końce i wszystko składa na stole. Jeżeli na tém pierwszym kreskowaniu, który z kardynałów otrzymał dostateczną liczbę głosów do elekcyi, natychmiast ogłoszony zostaje Papieżem. Trzeba zyskać dwie trzecie głosów aby zostać obranym.

Przyjęcie, czyli *accessio* jest tylko uzupełnieniem kreskowania. — Kiedy kreskowanie nie wydało wypadku, biorą z wazy drugie kartki, na których w miejsce wyrazów: *Eligo in summum pontificem*, piszą: *Accedo reverendissimo domino meo cardinali N.* Głosujący nie może przyjęcia dać temu, któremu już dał pierwszą kreskę swoją, ani żadnemu, kto nie miał przynajmniej jednej kreski w pierwszym kreskowaniu. Jeżeli zaś chce utrzymać pierwszą kreskę swoją, lub nadać głosu żadnemu innemu kandydatowi, pisze: *Accedo nemini*; nikogo nie przyjmuje.

Jeżeli kreski połączone z głosami przyjęcia, wyrównają, dla którego z kandydatów dwom trzecim, naówczas sprawdzają ważność kartek przyjęcia. Jeżeli warunki wszystkie dopełniono, nowy Papież kanonicznie jest obranym. Jeżeli nikt dwóch trzecich liczby głosów nie uzy-

użyły natychmiast energicznych środków, a powstańcy, straciwszy trzech ludzi, widzieli się zmuszeni znów we Francji szukać ucieczki, gdzie ich natychmiast rozbrojono.

W skutek świeżych wiadomości z Algeryi nadeszłych rozkazano podobno dwom okrętom wojennym krążyć nad brzegami marokańskimi.

Kuryer francuski twierdzi, że rząd odebrał nader ważne wiadomości z Otahaiti. Przyszło podobno do żwawych potyczek, między żołnierzami francuzkimi a krajowcami, których p. Bruat podbić rozkazał. »Ale wypadkiem ważnym i nieprzyjemnym, dodaje tenże dziennik, jest porozumienie się misyonarzy angielskich z krajowcami, którym prochu i amunicji dostarczali. Zabrano kilka kist z nabojami, które z wierzchu przykryte były bibliami i książkami religijnymi. Znalaziono także na polu bitwy strzelby po krajowcach z znakami fabryk angielskich.«

Przybył do Paryża pan Romulus Sander mianowany posłem Stanów Zjednoczonych w Madrycie.

Prassa donosi, że z Ameryki zamówiono znaczny zapas amunicji z powodu wojny meksykańskiej, ale zamówienia te już znowu odwołano.

W Valencienes, gdzie się także odbywały uroczystości przy otwarciu tamecznej kolei żelaznej, wniesiono pomiędzy innemi toast na zdrowie króla Francuzów, na co przytomny książę Nemours tak odpowiedział: »Panowie! Toast z takim entuzjazmem na cześć króla wzniesiony zniewala nas do najwyższej wdzięczności; atoli w tém mieście i przy téj uroczystości ma on jeszcze osobny charakter, który nam ten toast jeszcze droższym i prawdziwie familijnym czyni. Kojarzy on nas w istocie tak w najdawniejszej i najświetniejszej przeszłości, jak w najszcześniejszej i najświetniejszej obecności. Przypomina on nam z jednej strony młodzieńczą i świetną waleczność, z drugiej dobrodziejstwa żywej i ukoronowanej mądrości. Tak jest, miasto Valenciennes ma prawo powitania, jako swego młodego pułkownika Ludwika Filipa Orleańskiego, który w jego murach bohaterskich w czasach wojny narodowej dowodził, i króla Ludwika Filipa I, który przez synów swoich w tém samym miejscu wielką kolę żelazną inauguruje, jeden z najzyniejszych darów jego spokojnego i poważnego rządu. W roku 1792. bronił on tu z ojcami waszymi świętej ziemi ojczystej, i spólnie z wami okrył sławą losy kraju, który tyle doświadczył. W r. 1846. okrywa znów z Wami tę samą ziemię owocami pokoju, i niezaprzeczoną potęgę Francji zdobi trzema kolorami. Oto są, Panowie wspólne względy, w których się wszystkie nam współuczucia kojarzą, które mi toast przez was wzniesiony przypomina. Mój toast niech będzie nań odpowiedzią; wnoszę go z całego serca, tak mego jak i ojcowskiego, na cześć miasta Valenciennes, jego sławy patriotycznej, na jego szczęście!«

Izba deputowanych uchwaliła wczoraj 292550 frank. na koszt edycji dzieła panów Botta i Flandin opisującego ruiny Niniwy. Dzisiaj rozpoczęły się obrady względem budżetu przychodów na rok 1847.; wniesiono podobno dwanaście poprawek do tego projektu.

Utworzyło się niedawno temu towarzystwo mające na celu wykupowanie niewolników po osadach francuzkich. Towarzystwo to uchwaliło właśnie, że zadaniem jego będzie tylko właśnie wykupowanie wszystkich dzieci i emancypowanie tychże tak, iż w przeciągu może lat 30 niewolnictwo w tych osadach całkiem ustanie.

Kolonisci algierscy podali dnia 30. Maja petycją do izby, która jest ponowieniem prośby z dnia 10. Marca r. 1845. o prawo połączenia Algeryi z Francją i podział osady téj na departamenta. Petycja ta ma przeszło 2,000 podpisów.

Pożary w departamencie Cote d'Or nie tylko, że nieustaly, ale owszem

skal, wtedy wszystkie kartki palą w piecu za ołtarzem, a dym odchodzi na zewnątrz kominem, który widać z placu Kwirynalu. Na tym to placu stoja Rzymianie, z oczami na komin zwróconymi, czekając na *fumula*. Jeżeli dym się pokaże znak to, że kreskowanie odbywać się będzie na nowo. Jeżeli się nie pojawi, konklawe skończone, a Rzymianie mają nareszcie Papieża.

Skoro tylko Papież obranym zostanie, kardynał dziekan dzwoni, przywołuje mistrzów ceremonii i sekretarza Świętego Kolegium. Naczelnicy ciał duchownych stają przed nowo wybranym, a dziekan zapytuje: *Acceptasne electionem de te canonicè factam in summum pontificem?* (przyjmujesz, że elekcję kanonicznie odbył na najwyższego kapłana?) Otrzymawszy jego przyzwolenie, pyta jakie imię obiera sobie.

Skoro nowy Papież godność tę przyjął, wszystkie male baldachiny umieszczone nad siedzeniami kardynałów spadają za pociągnięciem sznurka; zostaje tylko baldachin wybranego, a dwaj siedzący obok kardynałowie oddalają się przez uszanowanie. Po sporządzeniu aktu mianowania, dwaj pierwsi kardynałowie dyakoni prowadzą wybranego za ołtarz, i odziewają w suknie, które odtąd ma nosić.

Papież wraca do ołtarza w nowym ubiorze, a siadając w bogatym krześle na wzniesieniu stojącym, odbiera pierwszą a doradcę od Świętego Kolegium, którego członkowie, klęcząc całują go w nogi i ręce, a powstawszy następnie, odbierają od niego pocałowanie pokoju. Kardynał Kamerling kładzie mu na palec pierścien rybacki, który Papież oddaje potem mistrzowi ceremonii, aby na nim imię jego wyrzyto.

Pierwszy kardynał diakon, poprzedzony od mistrza ceremonii krzyż niosącego, udaje się do łoża czyli na wielki ganek Kwirynalnego Pałacu. Skoro zwałą przepierzenie, które z zewnątrz wyjście zamykało,

coraz bardziej się wzmagają. Wysłano teraz oddziały wojskowe po 15, 20 do 50 ludzi na wszystkie znaczniejsze punkta, gdzie naprzemian z mieszkańcami straż odbywają.

Przybył tu poseł meksykański w celu przywrócenia dyplomatycznych związków z Francją.

Podczas urlopu generała Lamoricière zastępować będzie jego miejsce jako generał-komendant prowincyi Orańskiej, książę Aumale.

Courrier Français donosi, że bryg francuzki »Boulonnaise,« który w roku zeszłym odbył podróż naukową do północnej Ameryki, w roku bieżącym wraz z jednym z francuzkich parostatków ma popłynąć rzeką Amazonek i uzupełnić kartę téj rzeki. Rząd brazylijski już udzielił swe pozwolenie, ale p. Guizot w skutek oporu Anglii, od tego przedsięwzięcia odstąpił.

Według listu wikaryusza apostolskiego z Tong-Kong mają Chrześciance w tém mieście otwarcie pełnić swe obrządki religijne. Misyonarze otworzyli szkoły i odczytują publicznie msze, co dotąd w Kochinchinie miejsca nie miało, dotąd bowiem francuzcy duchowni wystawionymi byli na mocne prześladowania.

Twierdzą, że izby handlowe z polecenia gabinetu zajmą się projektem założenia w kantonie kantoru francuzkiego z agentami w Makao, Manili i Jawie.

A n g l i a .

London, d. 17. Czerwca. — Ludwik Napoleon bawi jeszcze w Londynie, czekając na odpowiedź ze strony mocarstw, do których wniósł o pozwolenie udania się do Florencyi.

W Manchester odhyło się d. 15. b. m. liczne zebranie ku naradzeniu się nad bilem względem dziesięciogodzinnej pracy dzienniej. Zjechali się deputowani z wielu miast fabrycznych. Paweł Hergravet przewodniczył temu zebraniu. Czynności te trwały przez 6 godzin, i wszyscy prawie deputowani oświadczyli, że robotnicy po wszystkich fabrykach całego kraju postanowili przy zabiegach około przeprowadzenia tego bilu mocno obstawać. Jedomyślne te uchwały ułożono w sposób bardzo energiczny, a przypominając, że w roku 1844. rząd miał jeszcze większość 138 głosów przeciw lordowi Ashley, a w roku 1846. już tylko 10 głosów, dobrze sobie tuszą o przyszłym losie bilu. Wynurzono zarazem czułą wdzięczność tym członkom parlamentu, którzy się około tego bilu szczególnie zasłużyli, a robotników po fabrykach mocno zagrzano do silnego popierania agitacyi na korzyść tego bilu aż do przyszłego parlamentu; poczem, jak się spodziewają, przejście tego bilu już niewątpliwem będzie.

Sun ogłasza list kapitana Warner do lorda Ellenborough, w którym wynalazca straszliwego środka zniszczenia żali się, że jego wynalazek nie był rozbrany przez komisyję bezstronną. Sądę, mówi on w tym liście, że z łatwością mógłbym zniszczyć flotę wysłaną na morze, że bezskuteczni uczynię wszystkie nowo założone fortyfikacye, że wszystkie porty i rzeki staną się nieprzystępnymi. Dla tego proszę raz jeszcze o mianowanie komisyji bezstronnej. Jeżeli Wasza Wysokość odmówisz méj proźbie, będę musiał zwrócić się do narodu, a jakkolwiek zgubne mogą być skutki ogłoszenia téj tajemnicy, jakkolwiek tego unikalem. Wasza Wysokość skutki zle ztąd wynikłe przypiszesz tym, którzy mnie do podobnego kroku zmusili.«

B e l g i a .

Bruxella, d. 16. Czerwca. — Kongres liberalny wczoraj został otwarty i zamknięty. Dzienniki liberalne ogłaszają wypadek, jako też program, który ułożono.

ogłasza niecierpliwemu ludowi wybór nowego Papieża, mówiąc: *Annuntio vobis gaudium magnum: papam habemus eminentissimum ac reverendissimum Dominum NN. qui sibi imposuit nomen N.*

Karta klimatologiczna Warszawy.

Znajomość ziemi w ogólności, a tém bardziej ziemi rodzimój, której winni jesteśmy życie i to wszystko, co nam jest w życiu najdroższego, trzyma bez wątpienia pierwszeństwo przed wszystkimi innymi znajomościami i rodzajami ogólnej naszej wiedzy. A skoro tak jest, więc i środki, które nam ułatwiają nabycie, pod jakimkolwiek względem téjże znajomości, muszą mieć dla nas właściwą i odpowiednią swojemu celowi wartość. Środki te są bardzo rozliczne i na pozór nieskończenie różnorodne; ale skoro ku jednej prowadzą nas rzeczy, to jest ku poznaniu tego, co nam jest w życiu najdroższém, i co stanowi miejsce, na którym się mamy dokupywać przyszłej zasług naszych nagrody i błogich wspomnień w potomności: przeto w gruncie swoim, środki te jednako nas obchodzić powinny.

Do środków tych ułatwiających nam wszechstronne poznanie ziemi należą nietylko wszelkie badania i prace podejmowane na drodze historycznej, archeologicznej, obyczajowej, uczuciowej i t. p., ale i na drodze ścisłych dociekań fizycznych, mających na celu poznanie dokładnego stanu przyrodzonego téj ziemi. Prace podejmowane na téj drodze nie zapewniają nam wprawdzie korzyści estetycznych i moralnych, czyli tycających się ukształcenia naszego czucia i uczaczenia duszy, ale obchodzą nas pod względem fizycznym i intelektualnym, czyli pod względem pozyskania zdrowia i udoskonalenia umysłu; lecz gdy bez tych dwóch

Najważniejszym dziełem kongresu było pojednanie się dwóch stronnictw liberalnych z Lüttich. Unia i assocjacja zapomocą swych zastępców pogodziły się, a pocałunek braterski stwierdził to nowe przymierze. Ale czyż długo ono potrwa? Wątpimy. Na wszelki przypadek nie można się dziwić, jeżeli bój pomiędzy młodym a starym liberalizmem wkrótce na nowo się rozpocznie. Właściwie nie zasady, lecz osobiste współzawody dzielą oba stronnictwa, a wiemy dobrze, jak one są wiśne i trwale i jak trudno ustępują chwili uniesienia. — Pomimo tego wesela się dzienniki liberalne z tego rozejmu. Słuchając ich, zdaje się nam, że najściślejsza jedność łączy wszystkich członków tego stronnictwa. Zapominamy, że i partya demokratyczna tu się znajduje, która się także liberalną zowie i daleką jest od zrzeczenia się swych zasad. Przyszłość nauczy, na co się przydadzą te pieśni zwyciężki.

H i s z p a n i a.

Madryt, 11. Czerwca. — Gazeta ogłasza rozkaz Królewski, aby powszechnie modły odprawiano po wszystkich kościołach krajowych za nowy obór papieża.

Clamor publ. chcąc zbić zapewne uwagi pana Thiersa o nienawiści Krystyny przeciw siostrze, ogłasza list, który dnia 23. Stycznia 1836 z Paryża pisała do swjej siostry do Madrytu, w którym oświadczyła się za połączeniem swjej córki z jednym ze synów Don Francesca. Jeżeli to pisanie jest prawdziwym, nie dowodzi jeszcze, że Krystyna od lat dziesięciu nie zmieniła swego usposobienia.

Załoga okrętu hiszpańskiego została wyciętą pod Tres Furcas. Zdaje się, że Hiszpania nie ma ochoty wystąpić przeciw Marokanom energicznie.

Pod Gironą rozproszono bandę Esparterystów. — Z Lizbony dowiadujemy się, że nawet junta w Coimbrze poddała się, a więc pokój w Portugalii powrócił. — Handel krajowy znacznie podupadł.

W ł o c h y.

Rzym, 8. Czerwca. — Chociaż papieża zwłoki w miejsce poprzednika jego w Basilice St. Piotra już przedwczorajszego wieczora tymczasowo złożono, placzliwe jęki wielu set dzwonów dobywają się przeciw z wież i kopuł od rana do wieczora, dzisiaj jak przed tygodniem. W środku łodzi wznosi się od wczoraj kolosalny katafalk pośród bijącego blasku niezliczonych świec jarzących, na których utrzymywanie aż do piątej absolucji papieża codziennie tysiąc funtów wosku przeznaczono. Kardynał Ostini celebrował wczoraj uroczystą mszą za duszę zgasłego, dzisiaj kardynał Castracane, jutro odspiewają kardynał Mattei. Do rozpoczęcia conclave zgromadzą się kardynałowie jeszcze w siedmiu kongregacjach. Ile uważam z programu, obiorą na nich osoby w conclave służbę pełniące (lekarzy, chirurgów, aptekarzy, balbierzy, piekarzy, kamerdynerów etc.), zamianują deputacją składającą się z 3 eminencyów, w celu strzeżenia ścisłego klauzury komicyów, a w niedzielę zobowiążą się przysięgą do wiernego zachowania postanowień konklawu.

W testamencie własnoręcznym, znalezionym na biurku, rozrządził papież Grzegorz XVI. swą pozostałość w trojaki sposób. Własność jego prywatna w gotówce (przeszło 200,000 flor.) ma się pomnożyć sprzedażą wielu kosztownych podarunków, odebranych podczas długiego panowania od osób książęcych i z tej masy mają wykonać się legaty, zapisane przedewszystkiem pobożnym zakładom. Z summy pozostałej mają potem urzeczywistnić się zapisy uczynione kilku osobom prywatnym. Ostateczną resztę dostaną krewni papieża, jednakże pod tym warunkiem, że nie będą później protestowali przeciw testamentowi Jego Świątobliwości i do Rzymu

rodzajów doskonałości, nabywających się właśnie przez ukrzepiające prace i rozsądne dociekania fizyczne, nie możemy posiadać dwóch pierwszych; przeto wszystko, cokolwiek nam może być pomocne, czy to w pośrednim czy bezpośrednim sposobie, do pozyskania tego czworaćkiego dobra, albo posłużyć za pobudkę do starania się o nie, jest dla nas równie prawie wartości.

Tem i t. p. powodowani myślami, ośmielamy się przedstawić światłej powszechności owoc kilkudziesięcioletniej pracy, podjętej około poznania ziemi naszej pod względem jej fizycznym, a mianowicie pod względem stanu jej klimatu. — Praca ta mało komu dotąd znana, rozpoczęła jeszcze roku 1779. przez Karola Bystrzyckiego, astronoma s. p. Króla Stanisława, potem od roku 1803. prowadzona dalej przez s. p. Antoniego Magiera, członka b. towarzystwa Król. Warsz. Przyjaciół Nauk, a w ciągu ostatnich lat dopełniona, uporządkowana i przywieńczona do jak największej treściwości, oraz do takiego stanu, że przez każdego może być z łatwością poznana, oceniona i do właściwych celów zastosowana; ogłasza się teraz w języku polskim i francuskim, pod imieniem Karty klimatologicznej Warszawy, jako środkowego punktu Europy (Carte climatologique de Varsovie, comme point central de l'Europe), aby nietylko światli rodacy, ale i uczeni zagraniczni mogli z niej powziąć wyobrażenie o statnie klimatu, tego rzeczywiście środkowego a zatem najinteresowniejszego stanowiska na przestrzeni Europy, i wyciągnąć ztąd właściwe, naukowe i praktyczne korzyści, jakie się z podobnego rodzaju prac, i z porównania ich z innymi takimiż pracami wyciągnąć i osiągnąć mogą.

Karta ta uważana co do szczegółów, które obejmuje, przedstawiać będzie sposobem geograficznym, numerycznym i deskrypcyjnym, czyli rysunkowym, liczebnym i opisowym: 1) Stan normalny naszego klimatu

nie przybędą. Rozporządził także papież, aby ciało jego złożono w kościele San Gregorio na górze Celijjskiej, skoro mausoleum tym końcem mające się budować, zostanie ukończone.

Obawia się tu wielu, aby zbiegły ze swego więzienia Napoleon Bonaparte nie stanął wnet w Romanii na czele zniechęconych. (?)

Z Florencji przybył tu wczoraj wieczorem nowy dyplomatyczny reprezentant u Watykanu, tajny radca legacyjny Usedom. Ponieważ jego pisma uwierzytelniające są wystosowane do zmarłego papieża Grzegorza XVI., trzeba je będzie z Berlina zastosować do konklawu, nim p. Usedom będzie mógł wystąpić urzędownie.

A u s t r y a.

Wiedeń, dn. 20. Czerwca. — Przeszłego tygodnia ujęto znów kilku Polaków na galicyjskiej kolei żelaznej i oddano ich natychmiast do więzienia kryminalnego. Śledztwo przeciwko aresztowanym bombardierom trwa jeszcze ciągle, ale słychać, że przez wzgląd na młody ich wiek pod sąd cywilny oddani być mają. Pokazało się z indagacji, że żyjący tu, w wieku już podeszły hrabia A., pochodzący z jednej z najznakomitszych familii galicyjskich, z bombardierami tymi aż do chwili ich dezercji przestawał. Pociągnięto go z tego powodu do indagacji, lubo jeszcze jest wolny.

Z Sanoka, 14. Czerwca. — Rok terażniejszy zdaje się, że nam wynagrodzi przeszłoroczne nieurodzaje, albowiem zboże tak w górach jak i w równinach wszędzie bardzo pięknie wygląda i obfite obiecuje zbiory. Bo też i czas, abyśmy się raz pocieszyć mogli, gdyż od r. 1842. urodzaje po największej części chybiały, a niedostatek u kmiotka posunął się do najwyższego stopnia. — Chociaż potrzebowanie zboża przez powiększenie załogi wojskowej znacznie się wzmogło, i spichrze prawie wszędzie są próżne, mimo tego zboże spada z ceny i wiele za tym zdaje się mówić, że bardziej jeszcze potanieje. Za korzec pszenicy płać teraz 7 zr., żyta 5 zr. 30 kr., jęczmienia 4 zr. 24 kr., owsa 2 zr. 24 kr. m. k. — Odbyt wódki do Węgier, a innych surowych produktów do niemieckich prowincji, zmniejszył się bardzo od dwóch miesięcy. Innemi laty, przed wiosną wywożono z naszego obwodu znaczne ilości nasienia koniczyzny, w tym zaś roku nie było wcale odbytu. — Cienka wełnę płać tu o 10 procentu wyżej cen przeszłorocznych, chociaż artykuł ten spadł o 14 do 18 procentu na tegorocznym jarmarku wrocławskim: co w tym postąpieniu cen mają nasi żydowscy spekulańci, trudno się domyślić. — Woły są poszukiwane, ale cóż kiedy ostatecznie stajnie wyprzedano już w Zielone Świątki; te zaś woły, które teraz idą z obwodu sanockiego, są po największej części nie z naszych stajen, lecz tylko w przechodzie zatrzymują się tu przez niejaki czas na paszy.

N i e m c y.

Karlsruhe, d. 15. Czerwca. — Na przedwczorajszym publicznym posiedzeniu izby pierwszej uzasadniał baron Andlaw swój wniosek względem zniesienia publicznych kartowni. — Dopóki głos mój, rzekł, w obec kraju będę mógł podnosić, powstawać będę przeciw bankom karcarskim w Niemczech, aż upadną, a upadną z pewnością. »Niechaj Niemcy chętnie się tak chętnie z swjej moralności nie pielęgnują nadal w swém łonie tej trucizny, własnej i obcej.« Tak mówiłem przed trzema laty, i dzisiaj znowu tak mówię. Otóż przedstawiam dostojnej izbie: »aby upraszała najuniższej J. K. W. W. Księcia, izby zechciał najlaskawiej polecić poselstwu swemu związkowemu, aby przyczyniło się do zniweczenia publicznych banków karcarskich w obrębie niemieckich państw związkowych.

Karlsruhe, dn. 16. Czerwca. — Na posiedzeniu dzisiejszym izby drugiej uzasadniał deputowany Bretano swój wniosek względem wydania prawa, któreby wyrzekło niezawisłość sędziów. Uznaje, że dla urzędników

pod względem długości dnia, temperatury, parowania wody, ilości pary wodnej zawartej w powietrzu, wilgoci, pogody, słoty, ilości spadającej wody na ziemię, wielkości powodzi, kierunku wiatru i ciśnienia atmosfery; 2) odmiany roczne i dzienne, tych wszystkich klimatologicznych pojavów (fenomenów); 3) podział przyrodzony roku na dwa półrocza, zimowe i letnie, na cztery pory roku fizyczne, i na ośm pór gospodarskich, czyli ludowych (popularnych), jakimi są: roztopy, siewy jare, przedaówek, żniwa, siewy ozime, późna jesień, gody i zapusty; a to wszystko porównawczo z dotychczasowym podziałem roku astronomiczno-kalendarzowym

Przedpłata na tę kartę, wynosząca złp. 6. bez opłaty pocztowej, składać się może: w mieszkaniu jej autora i wydawcy, profesora Jastrzębowskiiego w Marymoncie, w księgarni Spiessa w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr. 460. tudzież we wszystkich głównych urzędach pocztowych i księgarniach krajowych oraz zagranicznych, które się zwykle trudnią zbieraniem prenumeraty na prace naukowe.

Do Krakowa!

Bywaj Zosiu zdrowa,
Daj buzi na drogę
Jadę do Krakowa
Kupić wstążek mogę. —

Gdy biją zegary,
Trąbią tam nad wieżą
A gdzie zamek stary
Polskie Króle leżą. —

Oj miasto to śliczne
A tyś w niem nie była
Trzy dni byś błądziła
Tak domostwa liczne. —

Dziewcząt nie mało,
A wszystko rumiane
Bądź mi Zosiu stałą
Bo przy nich zostaną. —

administracyjnych edykt względem służby stanowej jest dostateczny, ale wymaga dla sędziów i rzeczników niezawisłości i samodzielności. Ponieważ mówca w biegu swego wywodu, sięgając po przykłady, wszedł na stosunki sądowe zagraniczne, przerwał mu minister sprawiedliwości Jolly, oświadczając, iż należy ograniczyć się na W. Ks. Badeńskim a zagranicę nie mieszać do wykładu. Prezes Mittermeier zauważył, że takich szczegółów nie można sobie w istocie życzyć dla rzeczy samej i że względy delikatności poniekąd zachować trzeba, że uprasza jednakże, aby w podobnych przypadkach do niego się udawano, ponieważ jest odpowiedzialnym za wszystko, cokolwiek tu zachodzi. Mówca prowadził rzecz dalej, ale przerwał mu znowu minister sprawiedliwości, dodając, że jeżeli tego nie poprzestanie, on (komisarz regencyjny) ze sali się oddali. Minister sprawiedliwości oświadczył, że nie wątpił wcale o poparciu wniosku, że jednakże, otwarcie mówiąc, i o tym nie wątpi, że rząd, mianowicie w obecnych stosunkach na to nie przystanie. Jeżeli się chce nowe prawa stanowić a nawet prawa zasadnicze — bo tu jest mowa o naszym edykcie służbowym — zmieniać, musi się wykazać nagłą tego potrzeba, a osobliwie to, że stan obecny miał złe skutki; że takowych złych skutków on nie dostrzega; że sam pan deputowany, który wniosek uczynił, nie podobnego nie wspominał; że go wzywa, aby publicznie oświadczył, czy rząd kiedykolwiek, bądź w procesie cywilnym, bądź w sprawie karniej, starał się jakimkolwiek bądź sposobem wpływać. Rząd wszędzie pozwala sprawiedliwości iść torem konstytucyjnym wolnym, a nikt nie będzie śmiało twierdzić coś przeciwnego. Do szczegółów wywodu przechodząc, mówi pan komisarz regencyjny, że się zanadto daleko rzecz posuwa, jeżeli się w myśl wnioskodawcy chce ogłosić i rzeczników za nietykalnych; i w Francji nikogo to niezastanawia, że rzecz ma się przeciwnie. Co zaś wnioskodawca powiedział o czasie Napoleona, wymaga wielu sprostowań; nie chcą wszakże dokładniej tego rozbiierać, poleca (komisarz reg.) panu wnioskodawcy, aby przedewszystkiem w historii owego czasu rozpatrzył się lepiej. Rozwodził się dalej mówca rządowy, że u nas w Badenie nie masz żadnego powodu do obawy o niezawisłość stanu sędziowskiego, i że projekta wnioskodawcy właśnie mogą Ogół wielu niekorzyści nabawić. Trefurt zgadzadza się na to, że do wniosku nie dało powodu żadne nadużycie w sądach ani żaden wpływ na nie ze strony władz rządowych, uważa wszelako wniosek za słuszny w obecnych

stosunkach ze względu na mającą niedługo nastąpić organizacją sądów. Toż i Knapp popiera wniosek, wątpi atoli, czy zyskalibyśmy co na nietykalności sędziów, ponieważ wie przykład, że cały sąd tak się pielegnował, że poniekąd wcale nie pracowano. Jedna część radców składała się chorobą, a druga prace poruczała innym, tak że rząd krajowy widział się zniewolonym do pensjonowania połowy sądu. Gdyby zaś ci panowie więcej jeszcze mieli swobody, jak podziśdzien, do czego by to przyszło? Mer, Peter, Junghanns I., Soiron, Hecker i Rindeschwender popierają wniosek.

Lipsk, d. 15. Czerwca. — Adres tu ułożony do 32 mężów, którzy głosowali za zdaniem mniejszości względem lipskich wypadków sierpniowych, brzmi jak następuje: „Przezacni mężowie! Stałem, niewzruszonym popieraniem zdania mniejszości w tak ważnym pytaniu wypadków sierpniowych nabyliście prawa niezaprzeczonego do uznania tego z naszej strony. Większość izby wprawdzie przeciw panom rzecz rozstrzygła, a to rozstrzygnięcie należy szanować, — chociażbyśmy o wewnętrznej jego wartości i zewnętrznych powodach cokolwiek bądź myśleli — bo podług ustawy przedstawia w tej chwili prawną wolę ludu. Wszakże to nie może stanąć na przeszkodzie, iżby sympatyje nasze nie miały się zwrócić ku Wam, Panowie, ku mniejszości, ponieważ w zdaniu przez Nas, przedstawianem znajdujemy wyraz prawdziwej opinii powszechnej, a w Waszém stałem wytrwaniu zaszczytne świadectwo działania sumiennego, poświęcającego się szczerze dla połączonego dobra króla i ojczyzny. — Może wnet nadejdzie czas, gdzie głos ludu, wyborców, zdaniu Waszemu i usposobieniu i prawnie zada tę powagę, której obecnie jeszcze nie mogły w izbie nabyć. Tymczasowo niechaj przynajmniej nam będzie dozwolono, przesłać Wam, przezacni mężowie, w dowód naszego wdzięcznego uznania działania Waszego mężkiego i rzetelnego, adres ten wraz z dołączeniem prawdziwego i serdecznego szacunku. — Lipsk d. 24. Maja 1846.

T u r c y a .

Belgrad, dn. 26. Maja. — W tej chwili otrzymujemy z Ruszczuku wiadomość, że książę Kara Georgiewicz, który udał się do Ruszczuku dla powitania sułtana, otrzymał od Niego zaproszenie przybycia aż do Kasanlik za Balkan, gdzie go sułtan ma zamiar przyjąć. W skutek tego w dniu 17. Maja książę z swym orszakiem opuścił Ruszczuk a w dniu 22. lub 23. do Kasanlik przybędzie.

Wielmożny Józef Lubieński z Budziszewa niszczony przez lat kilka ciężką chorobą, umarł w Poznaniu dnia 19go Czerwca o godzinie 6tej zrana. Zostawił żonę i troje dzieci już wychowane, zostawił i majątek wiele znojów i zabiegów Jego kosztujący; — służył ojczyźnie w szeregach współbraci, znany był w całym Xięstwie i w całym prawie kraju w wszystkich stanach, różne piastował urzędy. Opuszcza się pochwały dla niego w niniejszym za wiadomieniu publiczności, bo wszędzie opinii powszechnej przekonywał każdego, że z całą godnością szanował pochodzenie swoje, albowiem niczem nieskażał imienia Lubieńskich.

Dom Ochrony.

Loterya na korzyść Domów Ochrony odbędzie się dnia 4. Lipca w sali handlowej, po obiedzie od godziny 2giej. Nabożeństwo solenne dla wszystkich tegoż Zakładu uczestników odbędzie się w kościele katedralnym dnia 12. Lipca zrana; poczem uda się publiczność do Ochrony w Psalteryi na Walne zgromadzenie i na przegląd Zakładu.

Udzieloną mi pod dn. 18. Grudnia r. z. pod Nr. 4. pag. 240. Nr. 3. rekognicyą przez Dyrektora Jeneralną Ziemi w Poznaniu wygotowaną na wylosowany w terminie Bożego Narodzenia 1845. list zastawny 3½ pCt. Nr. 7/1522. Goniembice powiat Wschowski na 200 Tal. zagubiłem, o czém doniosłem już wspomnianej władzy. Publiczność handlującą przestrzegam zaś, ażeby takowy jako mojej własności od nikogo nienabywała.

Zimnowoda pod Borkiem d. 18. Czerwca 1846.
Hieronim Rychłowski, dziedzic.

Odebrałem w komis zegarki złote cylindrowe z rękodzielnii Patka i Spółki w Genewie. Przyjmuję także wszelkie polecenia na wyroby teje rękodzielnii.

Poznań, dn. 20. Czerwca 1846.

Felix Gliszczyński, kupiec w Bazarze.

Nr. 67. w starym Rynku jest kram z sklepami do wina i staucya od 1. Października r. b. do wynajęcia.
Prusiewicz.

Wina Reńskie, Bordeaux, Burgundskie, Szampańskie, sprzedaję w handlu moim w Bazarze po cenach takich, po jakich zagraniczni podróżujący ziomkom moim sprzedają.

Poznań, dnia 20. Czerwca 1846.

Felix Gliszczyński.

Aby mieszkańcom stolicy prowincyi naszej przynoczyć wszelkich ozdób, któremi się stolica Państwa szczyty, otwieram na dniu dzisiejszym doskonale dobrany

Skład towarów modnych dla mężczyzn,

na ulicy Nowej pod Nrem. 5.

Wszystko co tylko rozmaite fabryki krajowe i zagraniczne w dokładnych, pięknych materyach, a stolice Państw w gustownych modach produkują, posiadac będą zawsze w zapasie i na wybór. Na porę letnią polecam:

fraki do konnej jazdy, paletoty, pantalony, kamizelki, kapelusze, czapki i t. d.

Upraszam Szanowną Publiczność, aby mię zaszczycac raczyła w nowym tym składzie, jak mię w dawnym moim lokalu łaskawie zaszczycala. Ja z mej strony pilnem wykonywaniem poleceń, zwłaszcza co do gotowych ubiorów, będę się starał tak jak dawniej na względy Szanownej Publiczności zasługiwac.

J. L. Meyer, ulica Nowa Nr. 5

Godne uwagi doniesienie.

Przez poczynione wprost zakupy najkompletniej znowu zaopatrzony jest mój skład znacznym doбором nowości wszelkiego rodzaju dla obecnej pory, jakoteż ulubionymi mantyllami wizytowymi i rentowemi, płaszczkami, Wictorynami w najnowszym kroju.

Meyer Falk

handel towarów rękodzielnich i modnych w rynku Nr. 98.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 22 Czerwca 1846.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rani.	gotowizna
Oblig długi skarbowego	3½	96½	96
Oblig premii handlu morsk.	—	88½	87½
Oblig Marchii Elekt. i Nowej	3½	95½	—
Oblig miasta Berlina	3½	98	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	95½	95½
W. X Poznańsk.	4	103½	102½
dito	3½	93½	93½
Pruss. Wschod.	3½	—	97
Pomorskie	3½	97½	96½
March. Elek. i N.	3½	98	97½
Szląskie	3½	—	97½
dito od rządu gwarantowane	3½	—	95½
Frydrychsдоры	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal.	—	12½	12½
Disconto	—	3½	4½
A k c j e			
Oblig Potsd. Magdeburkiej	4	—	99½
dito oblig Lit. A.	4	96½	96
Drogi zel. Magd.-Lipskiej	—	—	—
Oblig upierw. Magd.-Lipskie	4	—	—
Drogi zel. Berl.-Anhaltskiej	—	116½	115½
Oblig upierw. Berl.-Anhaltskie	4	99	—
Drogi zel. Dyssel. Elberfeld.	—	111½	110½
Oblig upierw. Dyssel.-Elberf.	4	96½	—
Drogi zel. Reńskiej	—	95	94
Oblig upierw. Reńskie	4	96½	—
Drogi od rządu gwarantowane	3½	—	—
Drogi zel. Górno-Szląskiej	4	—	—
Oblig upierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
dito Lit. B.	—	—	—
Berl.-Szez. Lit. A. i B.	—	117½	116½
Magdeb.-Halberst	4	—	—
Dr. zel. Wrocl.-Szwida.-Freib.	4	103½	102½
Oblig upierw. Wrocl.-Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. zel. Bonn.-Kolonskiej	5	—	—
Drogi zel. Dolno-Szląskiej	4	95½	—
Oblig upierw. Dolno-Szląskiej	4	96½	96
Drogi zel. Wilhelma (C.O.)	4	—	—

Ceny targowe

w mieście

POZNANIU.

	Dnia 24. Czerwca 1846. r.	
	od	do
	Tal. sgr. ten.	Tal. sgr. ten.
Pszonicy szefel	2 13 4	2 15 —
Zyta dt.	2 — —	2 2 3
Jęczmienia dt.	1 14 5	1 18 11
Owsa dt.	1 3 6	1 7 9
Tatarki dt.	1 7 6	1 10 —
Grochu dt.	1 25 —	2 1 3
Ziemiaków dt.	— 15 7	— 18 8
Siana cetnar	— 20 —	— 22 6
Słomy kopa	9 20 —	10 10 —
Masła garniec	1 12 6	1 17 6